

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 5 (466)/2022

grudzień 2022

Rok XXXIX

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl

**Wybory
przy zmianach
w ordynacji**



**„Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką,
która będzie udziałem całego narodu:
dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel,
którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem
dla was: Znajdziecie Niemowlę,
owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”.**

Ewangelia wg św. Łukasza 2, 10-11



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
życzymy Państwu zdrowia i radości,
odpoczynku od codziennych problemów,
czasu na spotkania i rozmowy z
najbliższymi oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym roku*

*Przewodniczący
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”
Pomorza Zachodniego
Mieczysław Jurek*

wraz ze współpracownikami

W NUMERZE:

**Zostawiam region
w dobrej kondycji**
- str. 3-6

Z życia związku
- str. 7

**Pikieta, brak taryf
i podwyżki**
- str. 8-9

Kalendarz
- str. 10-11

**Zmiany w ordynacji
wyborczej**
- str. 12-13

**Państwowa
Inspekcja Pracy**
- str. 14-15

**Przepisy
święteczne**
- str. 16-17

Prawnik radzi
- str. 18

**Dziesięć lat
po protestach**
- str. 19

Rok w regionie
- str. 20

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Katarzyna Stróżyk.
Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Numer zamknięto: 13.12.2022 r. Do druku oddano 13.12.2022 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: DJ Media sp. z o.o. Łobez

Zostawiam w region w dobrej kondycji

Wywiad z Mieczysławem Jurkiem – przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego, podsumowujący jego pracę i działalność w związku.

- Zaczniemy od przełomu lat 70. i 80.. Trwa karnawał „Solidarności”, udaje się podpisać Porozumienia Sierpniowe. Gdzie jest wtedy Mieczysław Jurek?

- W Troszynie. To taka miejscowość koło Mieszkowic, w której pracowałem jako operator sprzętu ciężkiego. Mój szwagier, który był zaopatrzeniowcem i jeździł w związku z tym po Polsce, przywiózł informacje o strajku w stoczni w Szczecinie. Wiedzieliśmy też, że ten strajk ma chrześcijańskie podłoże, że ludzie się modlą, na bramie jest zdjęcie papieża. Reszty dosłuchaliśmy później, w Radiu Wolna Europa. Stamtąd się dowiedzieliśmy o strajkach w Gdańsku i innych miastach, tam też pojawiły się nazwiska Lecha Wałęsy i Mariana Jurczyka, dla nas wówczas osób zupełnie nowych i nieznanych. Kilka dni później zaczęto rozpowszechniać informację, która nas mroziła: nie wiem, czy ludzie to jeszcze pamiętają, ale mówiono o ćwiczeniach wojskach radzieckich, w ramach Układu Warszawskiego. Samoloty latały ciągle, nawet na niskich wysokościach. Była w nas obawa przed powtórką z 1956 roku na Węgrzech czy 1968 w Czechosłowacji. Nie mieliśmy żadnej pewności, że nie dojdzie do interwencji, a im mniej było wiadomości oficjalnych, tym bardziej rósł w ludziach strach i pojawiały się plotki. Troszyn był wsią, czułem się odcięty od wydarzeń, nie miałem informacji o treści postulatów, o postępie strajku. W szczecińskiej stoczni też nie było otwarcia na media i przekazy, zdecydowanie więcej było wiadomo o Gdańsku



i Wałęsie. Tym niemniej, kiedy dowiedzieliśmy się o strajkach, w moim zakładzie też zaczęły się ruchy. Załoga podzieliła się na dwa obozy: jeden, złożony z partyjnych, i drugi z pozostałych. Partyjnych było więcej, my byliśmy w mniejszości. Ja pracowałem tam krótko, byłem z zewnątrz, nie ulegałem wpływom i wspólnie z paroma kolegami zacząłem organizować „Solidarność”.

- Jak zareagowała na to ta partyjna większość?

- Członkowie PZPR mieli zakaz przystępowania do „Solidarności”, ale szybko okazało się, że szeregowi członkowie rzucają legitymacjami i zapisują się do NSZZ. Skutkiem tego, bardzo szybko to my mieliśmy przewagę liczebną. Wtedy partyjni wymyślili, że wstąpią do nas i przejmą władzę.

I faktycznie, zapisali się i podjęli próbę ustanowienia swoich zasad, niekoniecznie zgodnych z demokracją. Przeworsowali np. uchwałę, że do władz związku nie może kandydować osoba, która pracuje mniej niż cztery lata pracy w zakładzie. A tak się akurat złożyło, że ci najodważniejsi nie spełniali tego wymogu. Ja też, mimo bardzo dobrego wyniku w głosowaniu, nie mogłem aspirować do władz bo miałem za krótki staż. Tym prostym sposobem, komuniści wycięli najbardziej aktywnych. Dopiero później przyjechał ze Szczecina bardziej doświadczony związkowiec, pamiętam, że nazywał się Wasilewski, i na zebraniu głośno nazwał te działania skandalem. To były same początki „Solidarności”, nikt wtedy nie wiedział, że można np. anulować uchwałę. Partyjni ➔

➔ mieli przewagę doświadczenia działania w organizacji, systemu jej działania, ustanawiania zasad – my byliśmy kompletnie niedoświadczeni. Ta historia nauczyła mnie jednak, że jeśli ktoś chce coś zrobić w organizacji, to wcale nie musi mieć żadnej funkcji. Ważne, by miał chęć, odwagę i czas. My, pomimo braku miejsca we władzach, byliśmy na każdym zebraniu komisji zakładowej i wywieraliśmy presję na to, by nie oszczędzać komunistów. I od tamtego czasu, kiedy zobaczono, że jestem twardy i się nie boję, zaczęły się problemy.

- Problemy zaczęły się chyba w całym kraju - stan wojenny, prześladowania, pobicia, internowania.

- W grudniu 1981 nadal pracowałem w Troszynie. Z moimi uprawnieniami w hierarchii zakładowej byłem dość wysoko. Ale odkąd zacząłem działać w „Solidarności”, zaczęto mnie wykańczać finansowo. Moi koledzy, wykonujący prostsze zadania, mieli dużo wyższe wynagrodzenie za godzinę niż ja, o awansach mogłem sobie pomarzyć, a jak już się jakiś trafił, to dawali mi złotówkę podwyżki, żeby było wszystko w porządku w papierach. Miałem trójkę dzieci i niepracującą wówczas żonę, radziliśmy sobie hodując kury i króliki, ale było nam naprawdę coraz trudniej. W końcu podjęliśmy decyzję o przeprowadzce. Czekając na mieszkanie spółdzielcze, wprowadziliśmy się do mojego szwagra w Myśliborzu. Byliśmy pięcioosobową rodziną, mieszkaliśmy w dwudziestometrowym pokoiku. Nie wiedzieliśmy wtedy, że przyjdzie nam tak spędzić siedem czy osiem lat, bo ze względu na moją działalność w „Solidarności” ciągle odmawiano mi przydziału na mieszkanie. Mimo drugiego miejsca na liście, przydziały dostawali inni. Pracowałem wówczas w PKP w Pyrzycach, od razu zacząłem tam zakładać organizację „Solidarności”. Najpierw zapisało się do nas 80 procent ludzi, później przyciągnęliśmy resztę, osiągając pod

koniec stanu wojennego rzadki wynik stu procentowej przynależności do związku. I to wtedy, mniej więcej w połowie lat 80. zająłem się poważnie „Solidarnością”.

- Związek był wtedy zdelegalizowany?

- Oficjalnie tak, ale działaliśmy w podziemiu. Moje nazwisko podawano w Radiu Wolna Europa jako osoby, do której należy się zgłosić, gdy chce się założyć organizację. Trzeba było mieć statut, deklaracje członkowie, trzeba było rozliczać przyjmowane składki – i tego wszystkiego uczyłem. Byłem w związku z tym zatrzymywany, przesłuchiwany, straszono mnie

czym ryzykujecie. Rodzina nie nakłaniała pana do tego, żeby odpuścić?

- Moja mama zaklinała mnie zawsze, żebym nie ryzykował, bo mam małe dzieci. Tym bardziej, że brałem ze sobą brata, wówczas małoletniego. Nawet gdyby go zatrzymali z ulotkami, znaczkami itp., to nie podlegał karze. Jeździliśmy razem i do Warszawy, i do Gdańska. Byliśmy też na pogrzebie księdza Jerzego. To było wstrząsające przeżycie. Ta atmosfera miliona ludzi, morza kwiatów płynących z rąk do rąk – nie da się o tym zapomnieć. Jeździliśmy też na każdą rocznicę – kazania księdza Teofila Boguckiego, proboszcza parafii na Żoliborzu,



różnymi konsekwencjami. Po 1986 roku zaczęto się robić ostrzej, bo smutni panowie wywieźli mnie w głąszkę i dość ciężko pobili. To wszystko tylko zwiększyło moją determinację, bo wyszedłem na zewnątrz i zacząłem aktywizować ludzi poza swoim zakładem pracy.

- Jak reagowali?

- Różnie. Jedni byli wystraszeni, inni bardzo chętni. Na początku nikogo nie sprawdzałem. Bez znaczenia było dla mnie czy ktoś był w partii, skąd pochodził – zależało mi na tym, by byli odważni, by można było z nimi coś zrealizować.

- To już było po zabójstwach Grzegorza Przemyka i księdza Jerzego Popiełuszki, wiedzieliście,

pozwalają ładować akumulatory. Oczywiście jeździliśmy okrężną drogą, przez Łódź, żeby gubić ubeckie ogony. Byłem też w ekipie szczecińskiej, która corocznie w lutym obsługiwała kościół księdza Jerzego, a w październiku, podczas kolejnych rocznic śmierci, wynosiła fisharmonię na balkon i kontrolowała cały ruch. Mówiąc szczerze, chyba każdy z działaczy wiedział, że komunistów stać na wszystko, że mogą nas zatłuc, mogą nas gdzieś wywieźć. Podejmowaliśmy świadome ryzyko. Mnie przed internowaniem ocalił deficytowy zawód. Jako jedyny w zakładzie miałem uprawnienia, umiałem obsługiwać maszyny, naprawiać je, jako jedyny mogłem uczyć młodszych. Dyrektor mojego

zakładu, wysoko umocowany w partyjnych strukturach, dał gwarancję policji, że mnie dopilnuje. Myślę, że jemu zawdzięczam, że uniknąłem internowania. Pomógł mi też przypadek: mój dyrektor dogadał się z milicjantami, którzy rozbili swój gazik o drzewo, i zgodził się naprawić im auto na koszt zakładu w zamian za zostawienie mnie w spokoju. Pamiętałem o jego zachowaniu kiedy po zmianie ustroju rozliczaliśmy komunistów, bo uważałem, że nie tylko nikogo nie skrzywdził, ale wręcz ryzykował. Zresztą zawsze uważałem, że dekomunizacja powinna być zrobiona systemowo, a nie na zasadzie indywidualnej oceny. Ubolewam nad brakiem zdecydowania w tej sprawie. Otworzyło ono pole do takich wybiórczych zachowań jak obecnie, że ponad trzydzieści lat po upadku komuny oceniamy kto co i jak w tamtych czasach robił, a najgłośniejsi są ludzie, którzy najdłużej siedzieli w ciepłych kapciach przed telewizorem i niczym nie ryzykowali.

- Kiedy w 1988 roku wybuchł strajk w szczecińskim porcie, a rok później PZPR oddała władzę, to z jakimi nadziejami wchodziliście w tę nową Polskę?

- Wtedy wszystko było takie zero-jedynkowe: obalić komunę, odsunąć PZPR od władzy, przestać się chować, zbudować normalny system. Tyle, że komuniści sprytnie oddali nam tylko część władzy. Sejm kontraktowy był przecież namiastką, tak jak i układ „wasz prezydent, nasz premier”. W gospodarce zastaliśmy kompletną katastrofę. Pieniądzy nie było, zakłady były pozadłużane albo w upadłości, firmy nakierowane na rynek radziecki. Reformy Balcerowicza wprowadziły popłoch i panikę, mieliśmy hiperinflację i ludzi, którzy nie wytrzymywali tego psychicznie. Piętrowo rosło bezrobocie, które było zjawiskiem nowym i nieznanym, bo dotychczas ludzie byli karani za niepodejmowanie pracy. Nie mieliśmy wykształconej kadry menedżerów, bo na czele

przedsiębiorstw stali przez lata partyjni funkcjonariusze. I tak jak na początku była w nas euforia, że nie będzie cenzury, będzie wolny Sejm, pojawi się Senat, wybierzemy w wolnych wyborach prezydenta, tak realia okazały się okrutne. Ci, którzy nie przeżyli tamtych wydarzeń a dziś wyrażają swoją opinię, nie wiedzą o czym mówią. Punktem przełomowym, do którego wydawało się nam, że wszystko jest możliwe był głodowy strajk kolejarzy w Słupsku w 1990 roku, zainicjowany przez „Solidarność”, ze znaczącym udziałem Stanisława Płońskiego i przejęty przez przeciwników naszego związku. Po załamaniu się strajku, wszyscy zrozumieli, że sytuacja już tak okrzepła, że powrotu do przeszłości nie ma. A absolutnie największą radością był dla nas wyjazd radzieckich wojsk z Polski. Zabierali tyle sprzętu, że stacja Stargard nie mogła go pomieścić. Zaangażowane w ten proces były wszystkie stacje ościenne, w tym w Pyrzycach, gdzie wówczas pracowałem. Przypłaciłem to zresztą zdrowiem – Rosjanie wieźli jakieś chemikalia, z którymi miałem, niestety, styk. Wkrótce po tym, z dłoni i stóp zeszła mi zupełnie skóra. Lekarze rozkładali ręce, nie wiedzieli co mi jest. Po gruntownych badaniach wykryto mi toksyny we krwi, tyle że też nie umieli ich zidentyfikować. Przez pół roku skóra nie chciała się odradzać, sączyła się niej jakaś cuchnąca ciecz, rozważano amputację. Na szczęście udało się jej uniknąć i wszystko wróciło do normy.

- Kiedy trafił pan do Zarządu Regionu?

- Od początku współpracowaliśmy. W stanie wojennym była silna współpraca Szczecina z terenem. Punktem spotkań był też kościół przy ulicy Pocztowej. Wcześniej jeździliśmy do parafii księdza Jerzego, gdzie się poznawaliśmy, dobrym miejscem były też sanktuarium w Licheniu i kościół świętej Brygidy w Gdańsku. Spotykaliśmy się również na mszach za ojczyznę w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. Przed

przełomem, Andrzej Milczanowski, Longin Komołowski, Edward Radzewicz i inni utworzyli w 1988 roku Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny. Dostali imienne uprawnienia do tworzenia „Solidarności” w naszym regionie, ze względu na konflikt z grupą Mariana Jurczyka, kierującą się coraz bardziej własnymi regułami. To już były czasy większej otwartości, mogliśmy się zbierać w świetlicach czy większych salach. Andrzej Milczanowski prowadził bardzo aktywną działalność, miał też niezwykle zaangażowane grono wkoło siebie. Oni nie bali się pojechać w teren, nie bali się rozmów, ostrych dyskusji. Sam Milczanowski, który był prawnikiem i nie był zatrudniony w żadnym przedsiębiorstwie, formalnie nie mógł należeć do związku, zorganizowanego w zakładach pracy. Z tej przyczyny, na przewodniczącego wskazany został Edward Radzewicz, przywódca strajku w porcie i później uczestnik Okrągłego Stołu. Nie ukrywam, że ja byłem zwolennikiem Longina Komołowskiego, moim zdaniem to on zasługiwał na poprowadzenie związku w naszym regionie. W wyborach wygrał Radzewicz, Komołowski został zastępcą od spraw współpracy z terenem. Rok później, po kolejnych wyborach, Longin był już przewodniczącym. Poprosił mnie wtedy, bym zajął się w związku działem przekształceń własnościowych ze szczególnym uwzględnieniem PGR-ów. Uważał, że skoro pochodzę z tego środowiska, to najlepiej będę je rozumiał. Przyjąłem to wyzwanie, najpierw jako członek prezydium Zarządu Regionu, a później – jako zastępca Longina.

- Który to był rok?

- 1996, sześć lat później zostałem przewodniczącym. To się trudno liczy, bo kadencje miały różną długość: dwa lata, trzy lata, cztery lata, teraz jest pięć lat. Szlify związkowe wyższego rzędu zdobywałem w Krajowej Komisji Rewizyjnej. Tam uczyłem się kontroli, ekonomii, itp. Kierowano nas



➔ na specjalistyczne szkolenia, wyjeżdżaliśmy podpatrywać kolegów z brytyjskich, niemieckich czy skandynawskich central związkowych. To była ogromna piguła wiedzy, mogę powiedzieć, że ta funkcja w KKR przymusiła mnie do doksztalcania się. Na moje szczęście, obok mnie był Longin, który widząc, że czegoś nie wiem, wyciągał ze swoich przepastnych zasobów książki, dawał mi je do przeczytania a później mnie z nich odpytywał. Miałem dużo do nadrabiania i naprawdę nie było mi łatwo. Ale Longin, ze swoją wszechstronną wiedzą zawsze służył mi pomocą. Ogromnie dużo się od niego nauczyłem.

- Jakie cele i priorytety stawiał pan przed sobą w swojej pracy?

- Zawsze kierowałem się najprostszą zasadą: słucham ludzi. To jest najlepsza rzecz, najlepszy wskaźnik. Cele wynikały i wynikają właśnie z potrzeb ludzi i trwającej chwili. Za każdym razem staraliśmy się, by w Zarządzie Regionu i Komisji Krajowej była uchwała programowa, rozpisywana później na różne działania, realizacje itd. W naszym związku jest regułą, że na Komisję Krajową przywozi się problemy regionalne. Zbieramy je, przedstawiamy wyżej i prosimy, by się nimi skutecznie zajęto, ubierając je w uchwałę programową. Pilnowanie jej realizacji popycha nas naprzód. Jeśli nie ma postępu, to trzeba mówić o tym głośno. Nie wolno skupiać się na tymczasowości i czubku własnego nosa, to prowadzi donikąd. Trzeba wyjść poza orbitę swoich własnych potrzeb i to dostrzec. Z naszego regionu zawsze wychodziły ważne zadania na przyszłość – ostatnimi były zbiorowe układy pracy. To my też postulowaliśmy reformę organizacyjną i kompetencyjną związku. Nie może być tak, że jedna trzecia pieniędzy jest marnowana na wypłaty działaczy związkowych, którzy mało potrafią, a do roboty biorą się jedynie pod przymusem. Co może robić region, który ma dwa tysiące członków? Przecież

nie zatrudni ani prawnika, ani ekonomisty, ani nikogo innego. Jeśli tego nie zmienimy, będziemy dołować. Na dziś potrzebne jest choćby zrobienie kroku w kierunku zmiany modelu na ten najprostszy: województwo – region. Obecnie mamy 16 województw i ponad trzydzieści regionów. Historia historia, ale hołdujemy racjonalizacji.

- Umiałby pan wymienić swoje największe sukcesy i porażki?

- Za największy sukces uważam spotkanie na swojej drodze ciekawych i mądrych ludzi, od których mogłem się bardzo dużo dowiedzieć, nauczyć, skorzystać. Żadna szkoła nie dałaby mi tyle, co kontakt z nimi- poczynszy od Longina, ludzi Kościoła, po szeregowych członków związku. Pozytywnie przeżyłem swoje dorosłe życie, robiłem to, co chciałem i lubiłem. Czy mogłem sobie kiedyś wyobrazić, że ja, człowiek bez wyższego wykształcenia, będę wspólnie z profesorami pisał ustawy? Nie mogę sobie zarzucić, że przedłożyłem spokój i wygodę nad aktywność. Nie chcę tu opowiadać o negocjacjach czy pomysłach, bo było ich za dużo, i tych zakończonych pozytywnie, i tych nieudanych. Na pewno jest moją porażką udział w wyborach do Sejmu. Kandydowałem dwa czy trzy razy i ani razu nie udało mi się wygrać. Można sobie tłumaczyć, że to znaczy, że jest się potrzebnym w związku. Można też uznać, że w szerszej skali jednak nie jest się docenianym. Uważałem, że brak związkowców w ustawodawczym gremium, mającym wpływ na tworzenie prawa pracy, skutkuje gorszymi zapisami. Kiedyś w ogóle do polityki szło się ze względów ideowych, obecnie szuka się raczej korzyści.

- W jakiej kondycji zostawia pan związek?

- Będę mówił o swojej działce, czyli o Zarządzie Regionu. Tu zostawiam związek w dobrej sytuacji finansowej. W przeciwieństwie do innych regionów, nie borykamy

się z trudnościami finansowymi. Pozytywnie, od samego początku, wyróżniamy się też pod kątem poziomu wiedzy, skutecznych negocjacji, zawartych układów zbiorowych, co oczywiście nie jest tylko moją zasługą. Tu jeszcze raz oddam honor Longinowi Komołowskiemu, który zaszczepił w nas pozytywne przykłady postępowania i kultury. To za jego kadencji pozyskiwaliśmy wiedzę od zachodnich związków zawodowych, zapraszając ekspertów z Zachodu do Szczecina, by kształcili solidarnościowe kadry. Z tego korzystała cała Polska, między innymi obecny przewodniczący Piotr Duda. Moim zdaniem dobrze byłoby wrócić do takich szkoleń. Uznaje to za równie pilną potrzebę jak tworzenie silnych działów pozyskiwania członków. Każdy działacz, który chce kandydować do władz związku, powinien mieć wbite w legitymacji szkolenia, które przeszedł. Bez podstawowych szkoleń z ekonomii czy organizacji, nie powinno się kandydować. Brak wiedzy sprawia, że wiele rzeczy przegrywamy z pracodawcami. Nie można ciągle liczyć na to, że mamy prawnika, redaktora, ekonomistę, i to oni wykonają za nas wszystkie zadania. Zwracam na to uwagę jako człowiek, który ma wieloletnie doświadczenie, jako osoba, która nie będzie już więcej kandydować i jako ktoś, kto „Solidarność” zawsze uważał za swój absolutny priorytet. Aktywizujemy młodych, próbujemy ich pozyskiwać, przechodzimy na emeryturę o czasie. Bądźmy mocni i aktywni, wtedy będzie dobrze.

- Czy to są najważniejsze zadania, stojące przed pana następcą?

- Moim zdaniem są minimum cztery obszary, na których trzeba się skupić. Ale na to muszą mieć pomysł kandydaci. Ja im nie będę podpowiadał, ani wyręczał. Zamierzam się natomiast przyglądać i reagować. Odchodzę z funkcji, nie z „Solidarności” i będę pilnował, by losy regionu, który leży mi na sercu, toczyły się właściwymi torami.

Powołano zespół roboczy

2 grudnia 2022 r. prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki wydał Zarządzenie o powołaniu roboczego zespołu do spraw wypracowania porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Komisją Krajową NSZZ „Solidarność”. Prace nad takim rozwiązaniem ruszyły po zawieszeniu organizowanego przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” Marszu Godności.

Współprzewodniczącymi zespołu zostali: ze strony rządowej szef Kancelarii Premiera Marek Kuchciński, z ramienia Solidarności członek Prezydium Komisji Krajowej odpowiedzialny za dialog społeczny Henryk Nakonieczny.

Poza tym zespół tworzą pozostali członkowie po jednym przedstawicielu z poszczególnych ministerstw. Grupę negocjacyjną z ramienia związku tworzą: Bogdan Kuźbiak – zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej ds. branż, Bartłomiej Mickiewicz – przewodniczący Krajowego Sekretariatu Służb Publicznych NSZZ „Solidarność”, Edyta Odyjas – przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa i Prokuratury, Ryszard Proksa – przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, Wojciech Ilnicki – przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Brunatnego, Andrzej Kuchta – członek Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność”, Bogusław Hutek – przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego, Jarosław Grzesik – przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

Zgodnie z ustaleniami rozmowy będą toczyły się w ośmiu następujących obszarach:

1. Wsparcia przedsiębiorstw energochłonnych w związku z wysoką dynamiką cen nośników energii i gazu.
2. Zmian w systemie polityki energetycznej Polski.
3. Wzrostu wynagrodzeń dla zatrudnionych w sferze finansów publicznych w 2023 roku oraz zmian sys-



temowych w kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej z uwzględnieniem oświaty.

4. Odmrożenia odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych.

5. Wyłączenia dodatku za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych lub niebezpiecznych z płacy minimalnej.

6. Zmian systemowych w funkcjonowaniu oraz finansowaniu Domów Pomocy Społecznej.

7. Ochrony pracowników podlegających szczególnej ochronie, w tym działaczy związkowych.

8. Zmiany ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – emerytury stażowe oraz uchylenia wygaszania emerytur pomostowych.

Większe diety za podróże służbowe

Prezydium KK NSZZ „Solidarność” postulowała o zwiększenie stawek diet w związku ze wzrostem inflacji.

Zgodnie z nowelizacją rozporządzenia w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej od dnia 29 listopada 2022 roku podwyższone zostają stawki diety w podróży zagranicznej. Zmiana nie dotyczy podróży do wszystkich krajów, objęła jednak większość krajów zachodniej i północnej Europy.

Ponadto od 1 stycznia 2023 roku wzrośnie stawka die-

ty przysługującej pracownikom podróżującym służbowo w kraju i będzie wynosiła 45 zł.

Zmiany stawek diet oznaczają podwyższenie limitów zwrotów kosztów za noclegi wyniesie 67,5 zł/nocleg a maksymalny koszt noclegu potwierdzony rachunkiem 900 zł w podróży krajowej.

Stawki ryczałtu na pokrycie kosztów dojazdu komunikacją miejską. I taka kwota ryczałtu za dojazdy wyniesie 9zł/dzień.

Pikieta, brak taryf i podwyżki

Od wysłuchania Beaty Kościelnej, przewodniczącej organizacji związkowej w Instytucie Pamięci Narodowej w Szczecinie, rozpoczęło się grudniowe posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.

Przewodnicząca poinformowała członków ZR o dyscyplinarnym zwolnieniu trzech pracowników szczecińskiego oddziału IPN i okolicznościach, jakie do niego doprowadziły.

- We wrześniu, podczas objazdu po wszystkich oddziałach w Polsce, do Szczecina przyjechał główny prezes Karol Nawrocki. Podczas spotkania z załogą opowiadał o tym, że sytuacja jest wspaniała, a pracownicy instytutu świetnie zarabiają. Wtedy część pracowników weszła w dyskusję, mówiąc iż ich pensje oscylują w najlepszym razie około średniej krajowej i coraz trudniej im związać koniec z końcem. Pan prezes wówczas zaproponował, by niezadowoleni zmienili pracę. Rzucił również, że praca w IPN ma charakter misyjny. W obronie załogi stanęli prokuratorzy, zajmujący się badaniem zbrodni komunistycznych, dostali po swoich wystąpieniach brawa. W listopadzie, dyrekcja przyznała nagrody motywacyjne. Dostali je wszyscy, poza trzema osobami, które zabrały głos podczas zebrania. Ale to nie był koniec: kilka dni później, 10 listopada, trzem osobom wręczono dyscyplinarne zwolnienia za buczenie podczas spotkania z prezesem Nawrockim. Protestujemy przeciwko tej decyzji, żądając przywrócenia do pracy naszych koleżanek. Zwracamy też uwagę na fakt nieprawności wypowiedzeń: zgodnie z kodeksem, od zdarzenia do zwolnienia dyscyplinarnego nie może minąć więcej niż 30 dni, a tu ten okres był znacznie dłuższy.

Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu wyjaśnił zawile kwestie przynależności organizacji w IPN:

- Cała organizacja zarejestrowana jest w Warszawie, my tu mamy oddziałówkę. Ponieważ sprawa dotyczy pracowników ze Szczecina, chcemy zorganizować pikietę w dwóch miastach: pod oddziałem w Szczecinie i pod główną siedzibą w stolicy. Zgadza się, że samo zwolnienie jest nieważne z mocy prawa, bo termin 30-dniowy został przekroczony. Mamy sygnały o chęci zamknięcia tej sprawy i przywrócenia pań do pracy, ale jak na razie konkretnych działań nie ma. Musimy pomóc naszym związkowcom. Nie ma zgody na sytuację, w której najpierw zachęca się pracowników do dyskusji, a później karze za udział w niej, bo nie zgadzają się z jedynie słuszną linią, głoszoną przez prezesa.

W głosowaniu, członkowie Zarządu Regionu jednogłośnie opowiedzieli się za przeprowadzeniem pikiety pod oddziałem IPN w Szczecinie.

Kolejnym punktem była sytuacja w wodociągach w naszym regionie. Sprawą tą zajmowała się Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego. Przypomnijmy, że opisywane już przez nas problemy dotyczą braku zatwierdzenia taryf przez Wody Polskie. Pracodawcy wykorzystują to jako argument do nieprzeprowadzania rozmów o podwyżkach ze związkami zawodowymi.



Elżbieta Kubiacyk-Hrabi, przewodnicząca organizacji w szczecińskim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, poinformowała, że pracodawcy zachęcają związkowców, by występowali do Wód Polskich o zatwierdzenie taryf:

- Wówczas ryzykowalibyśmy tym, że to nas obwiniono by o podwyżki cen wody, bo te przy wyższych taryfach są zapewne nie do uniknięcia. Nie chcemy więc wchodzić w taką grę. W zamian za to, zaproponowaliśmy, by od razu ustalono jaki procent z tych większych taryf zostanie przeznaczony na wynagrodzenia. Zależy nam, by uniknąć dotychczasowych szczecińskich rozwiązań, kiedy to wszystkie wielomilionowe zyski, wypracowane przez ZWiK przekazuje się do miasta, a tym, którzy je wypracowali, odmawia się podwyżek. Podczas posiedzenia WRDS do pilotowania naszej propozycji zobowią-



zał się pan wojewoda. Oczywiście dotyczy to tylko regionu, bo w skali kraju leży to w kompetencjach ministra Gróbarczyka. On też obiecywał rozwiązać problem z Wodami Polskimi, ale na razie żadnych konkretów nie ma.

Krzysztof Nawrocki z organizacji w Enei, zwrócił uwagę, że wodociągi mierzą się z podobnym kłopotem jak energetycy:

- U nas również to Urząd Regulacji Energetyki zatwierdza taryfy. Koszty pracownicze stanowią jakiś ułamek ich całości, ale to na nas spada całe społeczne niezadowolenie za rosnące ceny prądu.

Następnie, Grażyna Balicka – wiceprzewodnicząca ZR i przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej, poinformowała o trwających wyborach w związku:

- Sześć organizacji przeprowadziło już wybory i dostarczyło dokumentację, cztery kolejne się wybrały, ale jeszcze nie dowiozły nam dokumentów. Dziesięć kolejnych organizacji ma wyznaczone terminy w grudniu i styczniu. Obawiamy się natężenia wyborów na przełomie stycznia i lutego, dlatego też będę prosiła wszystkich z państwa o pomoc w nadzorze nad prawidłowym ich przebiegiem.

Później, Mieczysław Jurek przekazał członkom Zarządu Regionu informację o podwyżce w kwocie 600 złotych, którą udało się wynegocjować z przedstawicielami miasta dla pracowników komunalnych.

- Tak naprawdę tylko dwie organizacje są tu aktywne: w Straży Miejskiej i Urzędzie Miasta, reszta nie podjęła działań. Na początku roz-



mawialiśmy o regulacji na poziomie 500 złotych, ale dwie wspomniane organizacje z sukcesem przeforowały 100 złotych więcej. Dyskutujemy jeszcze o podziale. Według nas dobrze byłoby, bo 80 procent z tej kwoty stanowiło bazę, a pozostałymi 20. podwyższyć wzrost pensji osobom z długim stażem pracy.

Członkowie Zarządu Regionu zajęli się następnie finansowaniem sekcji i oddziałów terenowych. Obecnie mamy pięć takich oddziałów, ale kryteria spełniają jedynie dwa: w Gryficach i Stargardzie. Sytuacja tego drugiego jest bardziej skomplikowana, bo podlegają pod niego międzyzakładowe organizacje, działające w różnych miejscowościach. Skutkiem tego, składki odprowadzane są nie w miejscu funkcjonowania, ale w biurze terenowym, co powoduje problem z odpisem. ZR planuje dokonać jednorodnego uregulowania, w myśl którego stałe koszty zarówno biur terenowych, jak i sekcji regionalnych przejąłby Zarząd Regionu. Jak zaznaczył przewodniczący M. Jurek – wskazane

byłoby wówczas, by wszystkie sekcje regionalne miały swoją siedzibę w budynku Zarządu Regionu.

Mieczysław Jurek przeszedł później do kolejnego punktu – informacji o stanie rzeczy związanym ze świetlicą stoczniową i pomnikiem śruby okrętowej:

- Wiecie, że wyremontowanie świetlicy to nasza ambicja. Obecnie minister Gliński powołał komisję, która ma ocenić celowość powołania tam instytucji, przybliżającej historię strajków szczecińskich i rolę naszego związku. Początkowo w jej składzie nie znalazł się żaden przedstawiciel zachodniopomorskiej „Solidarności”. Na naszą prośbę, do tej komisji dołączeni zostali Piotr Mync i Marcin Stefaniak, którzy napisali naprawdę dobrą koncepcję funkcjonowania świetlicy w przyszłości. Komisja odbyła pierwsze spotkanie, zobaczymy jakie jej prace przyniesie efekty. Co do pomnika śruby, to nie uda się go postawić ani w grudniu, ani nawet w styczniu. Wszystkie porozumienia są podpisane, trwają prace konserwacyjne.

Na sam koniec posiedzenia, Wojciech Zygoń, przewodniczący Regionalnej Komisji Rewizyjnej, poinformował o zakończeniu kontroli w sekcji oświaty i wychowania. Raport z niej ma zostać najpierw przesłany do sekcji i Zarządu Regionu, a następnie przedstawiony członkom ZR.





2023

Zawsze w obronie Twoich praw

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
N 1 Nowy Rok Maciejowa, Wiesława	Śr 1 Ignacy, Brygida	Śr 1 Narodziny Dnia Pięknego Złoty Włoch	Sb 1 Prima Aprilis Grzyby, Złoty Włoch	Pn 1 Święto Pracy Filip, Józef	Cz 1 Dzień Dziecka Józef, Konrad	Sb 1 Halina, Marianna	Wt 1 Dzień Pracujących Włodzisław	Pt 1 Bonifaciusz, Ichnio	N 1 Danuta, Remigiusz	Śr 1 Włodzisław, Świętych Krzysztof, Seweryna	Pt 1 Natoli, Elżbieta
Pn 2 Makary, Grzegorz	Cz 2 Odkrycie Parady Młoty, Miron	Cz 2 Heleny, Pawła	Wt 2 Dzień Flagi RP Złoty Włoch, Anzela	Wt 2 Dzień Flagi RP Złoty Włoch, Anzela	Pt 2 Erazm, Marianna	N 2 Józef, Ursula	Śr 2 Karol, Gustaw	Sb 2 Selenia, Juliana	Pn 2 Teofil, Donat	Cz 2 Dni Złoty Bogdana, Tobiasz	Sb 2 Babina, Paulina
Wt 3 Danuta, Genowefa	Pt 3 Basia, Hipolita	Pt 3 Kunegunda, Maryna	Śr 3 Święto Konstytucji 3 Maja Młoty, Anzela	Śr 3 Święto Konstytucji 3 Maja Młoty, Anzela	Sb 3 Terezy, Leokadia	Pn 3 Anzela, Józef	Cz 3 Liola, Nikodem	N 3 Izabela, Szymon	Wt 3 Terezy, Genowefa	Pt 3 Sylwia, Huberta	N 3 Franciszka, Ksawery
Śr 4 Eugeniusz, Tysia	Sb 4 Andrzej, Wronki	Sb 4 Kuzmierz, Łucja	Wt 4 Wiesława, Benedykta	Cz 4 Monika, Floriana	N 4 Karol, Franciszka	Wt 4 Małgorzata, Ełbieta	Pt 4 Dominika, Proch	Pn 4 Róża, Liliana	Śr 4 Franciszka, Rozalia	Sb 4 Karol, Ułana	Pn 4 Barbórka, Barbórka
Cz 5 Edward, Symon	N 5 Adalbert, Agnieszka	N 5 Dni Fryderyka	Śr 5 Irena, Włodzisław	Pt 5 Irena, Włodzisław	Pn 5 Wiesława, Bonifaciusz	Śr 5 Karol, Szymon	Sb 5 Małgorzata, Szymon	Wt 5 Dorota, Włodzisław	Cz 5 Apolonia, Proch	N 5 Ełbieta, Stanisław	Wt 5 Szymon, Ksawery
Pt 6 Święto Tęczy Kozł, Kozł	Pn 6 Dorota, Bonifaciusz	Pn 6 Róża, Włodzisław	Cz 6 Karol, Włodzisław	Sb 6 Józef, Józef	Wt 6 Paulina, Norberta	Cz 6 Łucja, Dominika	N 6 Józef, Szymon	Śr 6 Dorota, Włodzisław	Pt 6 Artur, Brunon	Pn 6 Feliks, Leonard	Śr 6 Młoty, Włodzisław
Sb 7 Juliana, Lucjana	Śr 7 Róża, Tomasz	Wt 7 Pawła, Tomasz	Pt 7 Włodzisław, Włodzisław	N 7 Główny, Łucja	Śr 7 Wiesława, Roberta	Pt 7 Dorota, Włodzisław	Pn 7 Dorota, Włodzisław	Cz 7 Regina, Włodzisław	Sb 7 Mari, Maria	Wt 7 Andrzej, Ernesta	Cz 7 Marcin, Ambrogi
N 8 Seweryna, Maciejowa	Śr 8 Józef, Włodzisław	Śr 8 Maciejowa, Włodzisław	Sb 8 Włodzisław, Włodzisław	Pn 8 Stanisław, Włodzisław	Cz 8 Bolek, Bolek	Wt 8 Dorota, Włodzisław	Pt 8 Dorota, Włodzisław	Śr 8 Mari, Włodzisław	N 8 Feliks, Brygida	Śr 8 Włodzisław, Bogdana	Pt 8 Mari, Włodzisław
Pn 9 Marcin, Marcin	Cz 9 Apolonia, Oryla	Cz 9 Franciszka, Ksawery	Wt 9 Włodzisław, Włodzisław	Pt 9 Karol, Grzegorz	Śr 9 Włodzisław, Włodzisław	N 9 Włodzisław, Włodzisław	Sb 9 Roman, Roman	Wt 9 Roman, Roman	Pn 9 Bogdana, Donat	Cz 9 Genowefa, Ułana	Sb 9 Leokadia, Włodzisław
Wt 10 Danuta, Włodzisław	Pt 10 Józef, Ełbieta	Pt 10 Dni Złoty Włodzisław, Włodzisław	Śr 10 Włodzisław, Włodzisław	Wt 10 Włodzisław, Włodzisław	Sb 10 Włodzisław, Włodzisław	Pt 10 Włodzisław, Włodzisław	Cz 10 Włodzisław, Włodzisław	N 10 Włodzisław, Włodzisław	Wt 10 Paulina, Franciszka	Pt 10 Leokadia, Włodzisław	N 10 Józef, Józef
Śr 11 Feliks, Honor	Sb 11 Lucjana, Lucjana	Sb 11 Benedykta, Konstanty	Wt 11 Filip, Leokadia	Cz 11 Franciszka, Ignacy	N 11 Barnabasz, Feliks	Wt 11 Oryla, Benedykta	Pt 11 Zuzanna, Włodzisław	Pn 11 Józef, Włodzisław	Śr 11 Albin, Emilia	Sb 11 Narodziny Świętych Narodziny Świętych	Pn 11 Danuta, Włodzisław
Cz 12 Benedykta, Anzela	N 12 Juliana, Benedykta	N 12 Bernarda, Grzegorz	Śr 12 Janusz, Włodzisław	Pt 12 Dominika, Pawłina	Pn 12 Józef, Włodzisław	Śr 12 Józef, Włodzisław	Sb 12 Karol, Włodzisław	Wt 12 Mari, Włodzisław	Cz 12 Ełbieta, Włodzisław	Pt 12 Stanisław, Benedykta	Wt 12 Józef, Włodzisław
Pt 13 Włodzisław, Włodzisław	Pn 13 Grzegorz, Ksawery	Pn 13 Bolek, Ksawery	Cz 13 Włodzisław, Włodzisław	Sb 13 Włodzisław, Włodzisław	Wt 13 Antoniego, Włodzisław	Cz 13 Włodzisław, Włodzisław	N 13 Dorota, Włodzisław	Śr 13 Filip, Włodzisław	Pt 13 Ełbieta, Włodzisław	Wt 13 Stanisław, Benedykta	Śr 13 Łucja, Oryla
Sb 14 Feliks, Włodzisław	Wt 14 Leokadia, Włodzisław	Wt 14 Leokadia, Włodzisław	Pt 14 Józef, Włodzisław	N 14 Bonifaciusz, Włodzisław	Śr 14 Ełbieta, Włodzisław	Pt 14 Włodzisław, Włodzisław	Wt 14 Włodzisław, Włodzisław	Cz 14 Włodzisław, Włodzisław	Sb 14 Włodzisław, Włodzisław	Wt 14 Stanisław, Benedykta	Cz 14 Włodzisław, Włodzisław
N 15 Pawła, Włodzisław	Śr 15 Józef, Włodzisław	Śr 15 Ksawery, Włodzisław	Sb 15 Włodzisław, Włodzisław	Pn 15 Włodzisław, Włodzisław	Cz 15 Włodzisław, Włodzisław	Sb 15 Włodzisław, Włodzisław	Wt 15 Włodzisław, Włodzisław	Pt 15 Włodzisław, Włodzisław	N 15 Włodzisław, Włodzisław	Śr 15 Włodzisław, Włodzisław	Pt 15 Włodzisław, Włodzisław
Pn 16 Włodzisław, Włodzisław	Cz 16 Włodzisław, Włodzisław	Cz 16 Włodzisław, Włodzisław	Wt 16 Włodzisław, Włodzisław	Wt 16 Włodzisław, Włodzisław	Śr 16 Włodzisław, Włodzisław	Pt 16 Włodzisław, Włodzisław	Sb 16 Włodzisław, Włodzisław	Wt 16 Włodzisław, Włodzisław	Pn 16 Włodzisław, Włodzisław	Cz 16 Włodzisław, Włodzisław	Sb 16 Włodzisław, Włodzisław
Wt 17 Włodzisław, Włodzisław	Pt 17 Włodzisław, Włodzisław	Pt 17 Włodzisław, Włodzisław	Śr 17 Włodzisław, Włodzisław	Śr 17 Włodzisław, Włodzisław	Sb 17 Włodzisław, Włodzisław	Pn 17 Włodzisław, Włodzisław	Cz 17 Włodzisław, Włodzisław	N 17 Włodzisław, Włodzisław	Wt 17 Włodzisław, Włodzisław	Pt 17 Włodzisław, Włodzisław	N 17 Włodzisław, Włodzisław
Śr 18 Włodzisław, Włodzisław	Sb 18 Włodzisław, Włodzisław	Sb 18 Włodzisław, Włodzisław	Wt 18 Włodzisław, Włodzisław	Wt 18 Włodzisław, Włodzisław	Śr 18 Włodzisław, Włodzisław	Pt 18 Włodzisław, Włodzisław	Sb 18 Włodzisław, Włodzisław	Wt 18 Włodzisław, Włodzisław	Pn 18 Włodzisław, Włodzisław	Cz 18 Włodzisław, Włodzisław	Sb 18 Włodzisław, Włodzisław
Cz 19 Włodzisław, Włodzisław	N 19 Włodzisław, Włodzisław	N 19 Włodzisław, Włodzisław	Śr 19 Włodzisław, Włodzisław	Śr 19 Włodzisław, Włodzisław	Sb 19 Włodzisław, Włodzisław	Pn 19 Włodzisław, Włodzisław	Cz 19 Włodzisław, Włodzisław	N 19 Włodzisław, Włodzisław	Wt 19 Włodzisław, Włodzisław	Pt 19 Włodzisław, Włodzisław	N 19 Włodzisław, Włodzisław
Pt 20 Włodzisław, Włodzisław	Pn 20 Włodzisław, Włodzisław	Pn 20 Włodzisław, Włodzisław	Cz 20 Włodzisław, Włodzisław	Cz 20 Włodzisław, Włodzisław	Wt 20 Włodzisław, Włodzisław	Śr 20 Włodzisław, Włodzisław	Sb 20 Włodzisław, Włodzisław	Wt 20 Włodzisław, Włodzisław	Pn 20 Włodzisław, Włodzisław	Cz 20 Włodzisław, Włodzisław	Sb 20 Włodzisław, Włodzisław
Sb 21 Włodzisław, Włodzisław	Wt 21 Włodzisław, Włodzisław	Wt 21 Włodzisław, Włodzisław	Pt 21 Włodzisław, Włodzisław	Pt 21 Włodzisław, Włodzisław	Śr 21 Włodzisław, Włodzisław	Pt 21 Włodzisław, Włodzisław	Sb 21 Włodzisław, Włodzisław	Wt 21 Włodzisław, Włodzisław	Pn 21 Włodzisław, Włodzisław	Cz 21 Włodzisław, Włodzisław	Sb 21 Włodzisław, Włodzisław
N 22 Włodzisław, Włodzisław	Śr 22 Włodzisław, Włodzisław	Śr 22 Włodzisław, Włodzisław	Sb 22 Włodzisław, Włodzisław	Sb 22 Włodzisław, Włodzisław	Cz 22 Włodzisław, Włodzisław	N 23 Włodzisław, Włodzisław	Wt 23 Włodzisław, Włodzisław	Pt 23 Włodzisław, Włodzisław	N 22 Włodzisław, Włodzisław	Śr 22 Włodzisław, Włodzisław	Cz 23 Włodzisław, Włodzisław
Pn 23 Włodzisław, Włodzisław	Cz 23 Włodzisław, Włodzisław	Cz 23 Włodzisław, Włodzisław	N 23 Włodzisław, Włodzisław	Wt 23 Włodzisław, Włodzisław	Śr 23 Włodzisław, Włodzisław	Pt 24 Włodzisław, Włodzisław	Sb 24 Włodzisław, Włodzisław	Wt 24 Włodzisław, Włodzisław	Pn 23 Włodzisław, Włodzisław	Cz 23 Włodzisław, Włodzisław	Sb 23 Włodzisław, Włodzisław
Wt 24 Włodzisław, Włodzisław	Pt 24 Włodzisław, Włodzisław	Pt 24 Włodzisław, Włodzisław	Śr 25 Włodzisław, Włodzisław	Śr 25 Włodzisław, Włodzisław	Sb 25 Włodzisław, Włodzisław	N 25 Włodzisław, Włodzisław	Wt 25 Włodzisław, Włodzisław	Pt 25 Włodzisław, Włodzisław	Wt 24 Włodzisław, Włodzisław	Pt 24 Włodzisław, Włodzisław	N 24 Włodzisław, Włodzisław
Śr 25 Włodzisław, Włodzisław	Sb 25 Włodzisław, Włodzisław	Sb 25 Włodzisław, Włodzisław	Wt 26 Włodzisław, Włodzisław	Wt 26 Włodzisław, Włodzisław	Śr 26 Włodzisław, Włodzisław	Pt 26 Włodzisław, Włodzisław	Sb 26 Włodzisław, Włodzisław	Wt 26 Włodzisław, Włodzisław	Śr 25 Włodzisław, Włodzisław	Cz 26 Włodzisław, Włodzisław	Pn 25 Włodzisław, Włodzisław
Cz 26 Włodzisław, Włodzisław	N 26 Włodzisław, Włodzisław	N 26 Włodzisław, Włodzisław	Śr 27 Włodzisław, Włodzisław	Śr 27 Włodzisław, Włodzisław	Pt 27 Włodzisław, Włodzisław	Wt 27 Włodzisław, Włodzisław	Pt 27 Włodzisław, Włodzisław	Wt 27 Włodzisław, Włodzisław	Cz 26 Włodzisław, Włodzisław	Pt 27 Włodzisław, Włodzisław	N 26 Włodzisław, Włodzisław
Pt 27 Włodzisław, Włodzisław	Wt 28 Włodzisław, Włodzisław	Wt 28 Włodzisław, Włodzisław	Pt 28 Włodzisław, Włodzisław	Pt 28 Włodzisław, Włodzisław	Śr 28 Włodzisław, Włodzisław	Pt 28 Włodzisław, Włodzisław	Sb 28 Włodzisław, Włodzisław	Wt 28 Włodzisław, Włodzisław	Pt 27 Włodzisław, Włodzisław	Cz 28 Włodzisław, Włodzisław	Sb 27 Włodzisław, Włodzisław
Sb 28 Włodzisław, Włodzisław	N 29 Włodzisław, Włodzisław	N 29 Włodzisław, Włodzisław	Pt 29 Włodzisław, Włodzisław	Pt 29 Włodzisław, Włodzisław	Śr 29 Włodzisław, Włodzisław	Pt 29 Włodzisław, Włodzisław	Sb 29 Włodzisław, Włodzisław	Wt 29 Włodzisław, Włodzisław	Śr 28 Włodzisław, Włodzisław	Cz 29 Włodzisław, Włodzisław	Pt 29 Włodzisław, Włodzisław
N 29 Włodzisław, Włodzisław	Wt 29 Włodzisław, Włodzisław	Wt 29 Włodzisław, Włodzisław	Pt 30 Włodzisław, Włodzisław	Pt 30 Włodzisław, Włodzisław	Śr 30 Włodzisław, Włodzisław	Pt 30 Włodzisław, Włodzisław	Sb 30 Włodzisław, Włodzisław	Wt 30 Włodzisław, Włodzisław	Śr 29 Włodzisław, Włodzisław	Cz 30 Włodzisław, Włodzisław	Sb 30 Włodzisław, Włodzisław
Pn 30 Włodzisław, Włodzisław	Cz 30 Włodzisław, Włodzisław	Cz 30 Włodzisław, Włodzisław	Śr 31 Włodzisław, Włodzisław	Śr 31 Włodzisław, Włodzisław	Pt 31 Włodzisław, Włodzisław	Wt 31 Włodzisław, Włodzisław	Pt 31 Włodzisław, Włodzisław	Wt 31 Włodzisław, Włodzisław	Wt 31 Włodzisław, Włodzisław	Cz 31 Włodzisław, Włodzisław	N 31 Włodzisław, Włodzisław

Zmiany w ordynacji wyborczej

Raz na pięć lat wszystkie jednostki organizacyjne NSZZ „Solidarność” dokonują wyboru nowych władz. Ponieważ właśnie weszliśmy w ten okres, by cała procedura przeprowadzona została w sposób ważny i zgodny z przepisami, wszyscy musimy przestrzegać nie tylko Statutu naszego związku, lecz również Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność” oraz uchwał wydanych dodatkowo przez Krajowy Zjazd Delegatów lub Komisję Krajową. Ordynacja Wyborcza ponieważ funkcjonuje od początku istnienia naszego związku zawodowego, od czasu do czasu wymaga aktualizacji zapisów, aby lepiej dostosować je do potrzeb naszej organizacji.

W tym roku w życie wszedł szereg poprawek do najważniejszej uchwały dotyczącej wyborów w NSZZ „Solidarność”. Niektóre mają jedynie charakter redakcyjny, inne zaś wprowadzają zupełnie nowe rozwiązania. Łącznie wprowadzono dwadzieścia dziewięć poprawek, które mają na celu ułatwić wybranie władz oraz uporządkować niektóre zagadnienia.

Już na samym wstępie omawianego dokumentu dodano § 1a zbierający siedem zasad ogólnych przeprowadzania wyborów, które dotychczas znajdowały się różnych częściach Ordynacji Wyborczej. Pierwszą istotną zasadą jest wprowadzanie możliwości przeprowadzania wyborów za pomocą środków porozumiewania się na odległość, tj. poprzez e-głosowanie. Ponadto, jako zasadę ogólną wskazano, że liczba wybranych delegatów nie jest liczbą stałą, co oznacza, że w trakcie kadencji można przeprowadzić wybory uzupełniające. Wybory te przeprowadza się z zastosowaniem klucza liczbowego ustalonego na początku kadencji, zaś elektorzy do wyboru delegatów, jeśli zostali powołani, wybierani są na okres kadencji. Ważną zasadą, która obowiązuje odnośnie wyborów jest ta, zgodnie z którą wybory władzy stanowiącej mogą zostać uznane za ważne pod warunkiem, że obsadzonych została ponad połowa miejsc mandatowych, a liczba wybranych delegatów nie jest mniejsza niż dziesięć osób.

Kolejnym istotnym postanowieniem zawartym w § 1a jest zasada, że jeżeli w wyniku przeprowadzenia procedury wyborczej w czasie trwania zebrania wyborczego wyczerpano wszystkie tury głosowania, w czasie których wybrano ponad połowę członków danej władzy, to niemożliwe jest podjęcie decyzji o zmianie uchwały o liczebności tej władzy na trwającym posiedzeniu. Zgodnie zaś z brzmieniem § 1a ust. 5 Ordynacji Wyborczej, jeżeli nie wyczerpano wszystkich tur głosowania ale wybrano ponad połowę członków danej władzy, a zebranie zostało zakończone, to konieczne jest dokończenie procedury wyborczej na najbliższym posiedzeniu władzy stanowiącej. Z powyższego wynika, że wystarczy wybór co najmniej połowy osób mających pełnić władzę w jednostce organizacyjnej, by móc dalej funkcjonować. Należy jedynie na najbliższym posiedzeniu władzy stanowiącej dokonać pozostałych wyborów.

Wprowadzono również dwie nowe zasady, zgodnie z którymi, jeśli procedurę wyborczą rozpoczęto w danym regionie, nie ma możliwości zmiany regionu, który będzie nadzorował dane wybory i rejestrował ich wyniki. Dodatkowo ustalono, że wybory uzupełniające do władz, muszą być przeprowadzone najpóźniej w terminie 90 dni.

W § 3 wprowadzono zapis stanowiący, że Zakładowa Komisja Wyborcza może być powołana na okres kadencji. W tym temacie powstawały wątpliwości, wprowadzenie wyżej wskazanej zmiany zaś uporządkuje tę kwestię i pozwoli łatwiej ustalić, kto jakie ma kompetencje w danym czasie.

W § 13 wprowadzono zmianę, na mocy której, po przeprowadzonych wyborach komisja skrutacyjna ma obowiązek przekazać dokumentację z wyborów nowo wybranemu przewodniczącemu władzy wykonawczej organizacji, czym rozwiano wątpliwości, które się tworzyły dotychczas. Wiadomo też dzięki temu, kto jest odpowiedzialny za prawidłowy obieg i przechowywanie dokumentów.

Na mocy nowego brzmienia § 33 Ordynacji, zakładowe zebranie członków lub delegatów podejmuje uchwałę o wejściu w skład komisji zakładowej przewodniczących władz wykonawczych jednostek organizacyjnych, nie ma konieczności podjęcia uchwały odwrotnej. Wcześniejszy zapis był niejednoznaczny.

Największe zmiany dotyczą wyborów dokonywanych poza zebraniem, tj. w drodze e-głosowania lub z urną. Odnośnie wyborów poza zebraniem propozycję liczebności komisji zakładowej i rewizyjnej proponuje ustępująca komisja zakładowa. Każdy może jednak na piśmie wraz z uzasadnieniem, zaproponować inną liczebność tych władz. Wówczas przeprowadzane będzie referendum, w którym musi wziąć udział, co najmniej połowa uprawnionych. Decyzja podejmowana jest zwykłą większością głosów. Ponadto w § 57 Ordynacji Wyborczej dokonano kilku zmian:

Zmieniono archaiczny i niezgodny z ustawą zapis, o konieczności wywieszenia list kandydatów na tablicach ogłoszeń. Aktualny zapis Ordynacji decyzję o formie ogłoszenia pozostawia organizacji związkowej.

dodano obowiązek wskazania na kartach do głosowania liczby miejsc mandatowych.

Wykreślono niepotrzebny zapis o możliwości wejścia członków komisji wyborczej w skład komisji skrutacyjnej. Zasada ta wynika bowiem z innych przepisów ordynacji.

W ramach zmian dodano również obowiązek dołączenia ankiety osobowej kandydata na przewodniczącego komisji zakładowej, do pisemnego zgłoszenia kandydata.

Wedle nowego brzmienia § 67, wybrani do władz związkowych zostają ci kandydaci, którzy zdobędą ponad połowę ważnych głosów i znajdą się na miejscu mandatowym. Wcześniej obowiązujący zapis odnośnie tego zagadnienia był mało czytelny.

Istotną zmianą, znacznie ułatwiającą przeprowadzenie



wyborów jest zasada, zgodnie z którą wybory poza zebraniem, na wszystkie funkcje, można przeprowadzić na jednej karcie do głosowania po uzyskaniu pisemnych oświadczeń od kandydatów, że w razie niewybrania na daną funkcję nie będą kandydować na żadną inną. Wprowadzenie tej zmiany powinno znacznie przyspieszyć przeprowadzanie wyborów poza zebraniem.

Ponadto w § 71 uściślono, że komisja wyborcza poza protokołami ma obowiązek przekazania do Regionalnej Komisji Wyborczej kopie dokumentów i uchwał odnoszących się do procedury wyborczej. Przekazanie bowiem całości dokumentacji umożliwi ocenę, czy wybory zostały przeprowadzone prawidłowo.

Po zmianach w § 77 organizacja wydziałowa, by móc wybierać elektorów lub delegatów na WZDR wystarczy, że jest zarejestrowana w danym regionie i nie musi spełniać żadnych dodatkowych wymogów, jak to miało miejsce dotychczas.

Zgodnie z przegłosowanymi zmianami do Ordynacji Rada sekcji lub sekretariatu ma obowiązek przekazać uchwały o obowiązującym kluczu liczbowym do wyboru delegatów na WZD sekcji lub kongres sekretariatu, jednostkom je tworzącym (organizacjom zakładowym i międzyzakładowym) oraz do organu rejestrowego (np. Regionu), w terminie wyznaczonym przez ten organ.

Zgodnie z aktualnym zapisem § 87, Zarząd Regionu od dnia otrzymania odwołania od decyzji Regionalnej Komisji Wyborczej ws. wyborów na szczeblu zakładowym lub regionalnych branżowych jednostek organizacyjnych ma 30 dni na rozpatrzenie tego odwołania. Może dodatkowo swoje

uprawnienie scedować na prezydium Zarządu Regionu. Decyzja Zarządu Regionu niezmiennie jest ostateczna. Wprowadzono również termin 60 dni na rozpatrzenie przez Krajową Komisję Wyborczą odwołań od decyzji RKW dotyczących wyborów delegatów WZD regionu oraz WZD sekcji krajowej oraz wprowadzono termin 90 dni na rozpatrzenie przez Komisję Krajową odwołań od decyzji KKW. Dodatkowo Komisja Krajowa może scedować swoje uprawnienia do rozpatrzenia odwołania na Prezydium KK. Wszelkie odwołania dotyczące wyborów wnosi się w terminie 14 dni.

Ostatnim poprawionym zapisem jest § 94 Ordynacji, w którym dodano zapis wskazujący, że decyzję o wyborze członków Zarządu Regionu oraz członków Regionalnej Komisji Rewizyjnej lub określonej liczby członków Zarządu Regionu i Regionalnej Komisji Rewizyjnej z zastosowaniem list częściowych podejmuje Walne Zebranie Delegatów Regionu.

Zmian w Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność” jest sporo, większość z nich nie jest jednak rewolucyjna. Osoby, które dotychczas radziły sobie z przeprowadzaniem wyborów nadal nie powinny mieć z tym problemu. Po zmianach część procedur jest bardziej klarowna i dopracowano zapisy odnośnie wyborów dokonywanych poza zebraniem. W razie pytań członkowie NSZZ „Solidarność” każdorazowo będą mogli skontaktować się z Przewodniczącą Regionalnej Komisji Wyborczej – Grażyną Balicką lub Działem Prawnym, w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości.

Przemysław Zgórzak
Prawnik Zarządu Regionu

Delegowanie czy podróż służbowa? Jak prawidłowo delegować pracownika?

Rynek pracy podlega zmianom, rozwój gospodarczy wpływa na wzrost potrzeb w zakresie świadczenia różnego rodzaju usług. Granice państw przestały być problemem, a gospodarka zaczęła mieć charakter globalny. Pracownik zatrudniając się w firmie zarejestrowanej i działającej w Polsce, może świadczyć pracę zarówno w Polsce, jak i za granicą – w Unii Europejskiej i poza Wspólnotą. Ta sama reguła dotyczy przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie innych krajów Europy. Świadczą usługi na rzecz kontrahentów ze swoich państw, ale też – czasowo – na rzecz kontrahentów np. z Polski, co wiąże się z koniecznością wysłania do naszego kraju określonej grupy pracowników. O czym powinni pamiętać pracodawcy delegujący pracowników do czasowego świadczenia pracy poza granicami naszego kraju, a o czym pracodawcy, którzy delegują pracowników do Polski? Jaka jest sytuacja pracownika delegowanego? Które przepisy mają do niego zastosowanie: kraju zatrudnienia czy kraju, na terenie którego świadczy czasowo pracę?

Z delegowaniem mamy do czynienia wówczas, gdy przedsiębiorca zarejestrowany w kraju członkowskim Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego zwyczajowo świadczący usługi tam, gdzie jest zarejestrowany, wysła swoich pracowników do innego kraju, w czasowego świadczenia usług.

Delegowanie jest bardzo często mylone z podróżą służbową, podczas gdy pojęcia te nie są tożsame, a prawidłowe ich definiowanie pozwala uniknąć błędów, które mogą rzutować na uprawnienia pracownicze. Kodeks pracy, wskazuje co rozumiemy przez podróż służbową, natomiast wyroki Sądu Najwyższego doprecyzowują tę definicję.

Za podróż służbową uznaje się wykonywanie zadania, określonego przez pracodawcę, poza miejscowością, w której znajduje się stałe miejsce pracy pracownika, w terminie i miejscu określonym w poleceniu wyjazdu służbowego. Jednoznacznie określone miejsce wykonywania pracy stanowi punkt wyjścia do odpowiedzi na pytanie, w którym momencie mamy do czynienia z wykonywaniem zadań służbowych. Podróż służbowa różni się bowiem od oddelegowania także swoim charakterem. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w komentarzach podejmujących ten temat, podróż służbowa jest – co do zasady – czymś co ma charakter wyjątkowy i incydentalny, a czynności służbowe są inne od tych, które na co dzień wykonuje osoba zatrudniona. Zasadnicza różnica polega na tym, że w okresie odbywania zagranicznej podró-



ży służbowej ustalone w umowie miejsce pracy nie ulega zmianie.

Natomiast pracownikiem delegowanym w celu świadczenia usług na terytorium państwa obcego jest osoba wykonująca przez ograniczony czas pracę na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej niż to, w którym zwyczajowo pracuje. W praktyce, z reguły pociąga to za sobą czasową zmianę miejsca świadczenia pracy. W tego typu przypadkach, po wykonaniu prac usługowych i powrocie do kraju, treść umowy o pracę przybiera swe poprzednie brzmienie (przez wypowiedzenie lub porozumienie zmieniające, albo w następstwie odpowiedniej klauzuli umownej).

Jeżeli w związku z powierzeniem pracownikowi zadania służbowego za granicą nie doszło do zmiany umówionego stałego miejsca pracy na zagraniczną miejscowość, w której zadanie to ma zostać wykonane, wówczas będziemy mieli do czynienia z podróżą służbową, której zaistnienie pociągać będzie za sobą obowiązek wypłacenia pracownikowi należności związanych z faktem jej odbywania.

Warto w tym miejscu podkreślić, że delegowanie pracowników do czasowego wykonywania pracy w miejscu świadczenia usług, na terenie innego kraju odbywa się:

- w związku z realizacją umowy zawartej przez przedsiębiorcę z podmiotem prowadzącym działalność na terytorium innego państwa członkowskiego,
- do oddziału lub przedsiębiorstwa należącego do grupy przedsiębiorstw, do której należy pracodawca dele-

gujący (działalność prowadzona na terytorium tego państwa członkowskiego, odbywa się w ramach tzw. delegowania wewnątrz grupy),

- jako agencja pracy tymczasowej, która kieruje pracownika do pracodawcy użytkownika na terytorium innego państwa członkowskiego.

Pracownik delegowany przez cały okres delegowania na terytorium innego kraju, pozostaje w stosunku pracy z pracodawcą, który go deleguje. Nadto, przez cały ten okres pozostaje w polskim systemie zabezpieczenia społecznego. Potwierdzeniem powyższego jest deklaracja A1 wydawana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym składki na ubezpieczenia społeczne są w tym czasie odprowadzane do polskiego ubezpieczyciela, a każdy ubezpieczony może sprawdzić, czy i w jakiej wysokości opłacane są za niego składki do ZUS.

W świetle norm wspólnotowych, pracodawca który wysła pracowników do pracy za granicą, przy ustalaniu warunków wynagrodzenia powinien zastosować się do przepisów obowiązujących w miejscu świadczenia przez nich pracy. Dyrektywa unijna wskazuje warunki zatrudnienia w przyjmującym państwie członkowskim, które muszą być zagwarantowane pracownikom delegowanym:

- a) maksymalne okresy pracy i minimalne okresy wypoczynku;
- b) minimalny wymiar płatnych urlopów rocznych;
- c) wynagrodzenie wraz ze stawką za nadgodziny (niższy punkt nie ma zastosowania do uzupełniających zakładowych systemów emerytalnych);
- d) warunki wynajmu pracowników, w szczególności przez przedsiębiorstwa zatrudnienia tymczasowego;
- e) zdrowie, bezpieczeństwo i higiena w miejscu pracy;
- f) środki ochronne stosowane w odniesieniu do warunków zatrudnienia kobiet ciężarnych lub kobiet tuż po urodzeniu dziecka, dzieci i młodzieży;
- g) równość traktowania mężczyzn i kobiet, a także inne przepisy w zakresie niedyskryminacji;
- h) warunki zakwaterowania pracowników, w przypadku gdy jest ono zapewniane przez pracodawcę pracownikom znajdującym się daleko od ich normalnego miejsca pracy;
- i) stawki dodatków lub zwrot wydatków na pokrycie kosztów podróży, wyżywienia i zakwaterowania dla pracowników znajdujących się daleko od domu z powodów zawodowych.

Dyrektywa uprawnia pracowników delegowanych do otrzymywania wszystkich elementów wynagrodzenia, obowiązkowych na mocy krajowych przepisów lub umów zbiorowych, które zostały uznane za powszechnie stosowane lub które w innym przypadku mają zastosowanie, niezależnie od ich nazwy. Najprościej ujmując: pracownikowi delegowanemu np. do Belgii, będzie przysługiwało

takie samo wynagrodzenie jak pracownikowi zatrudnionemu na takim samym lub podobnym stanowisku u belgijskiego pracodawcy (taka sama stawka wynagrodzenia, jak i inne obowiązkowe dodatki). Nie można także wykluczyć sytuacji, w której przepisy kraju, na terenie którego praca jest czasowo wykonywana, będą nakładały na podmiot delegujący dodatkowe obowiązki. Dlatego należy zapoznać się z wymogami danego państwa.

Delegowanie pracowników na terytorium naszego kraju zostało uregulowane w ustawie z 10 czerwca 2016 r. o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług. Przepisy regulują m.in. zasady kontroli przestrzegania przepisów oraz realizacji obowiązków informacyjnych, współpracy z właściwymi organami innych państw członkowskich, a także ochrony tego rodzaju pracowników.

Pracodawca delegujący pracownika na terytorium RP ma obowiązek wyznaczenia osoby upoważnionej do pośredniczenia w kontaktach z PIP oraz do przesyłania i otrzymywania dokumentów lub zawiadomień. Osoba taka, powinna w okresie delegowania pracowników przebywać w Polsce. Najpóźniej w dniu rozpoczęcia świadczenia usług przez delegowanego pracownika, pracodawca (lub wyznaczona osoba do kontaktów z PIP) składa PIP oświadczenie zawierające informacje niezbędne w celu przeprowadzenia kontroli sytuacji faktycznej w miejscu pracy delegowanego pracownika. Pracodawca jest zobowiązany przechowywać, w okresie delegowania i na terytorium RP, następujące dokumenty:

kopię umowy o pracę pracownika delegowanego na terytorium RP lub inny równoważny dokument, poświadczający warunki zatrudnienia w ramach nawiązanego stosunku pracy;

dokumentację dotyczącą czasu pracy pracownika delegowanego na terytorium RP w zakresie rozpoczęcia i zakończenia pracy oraz liczby godzin przepracowanych w danym dniu lub jej kopię;

dokumentację określającą wysokość wynagrodzenia pracownika delegowanego na terytorium RP wraz z wysokością dokonanych odliczeń, zgodnie z właściwym prawem oraz dowody wypłaty pracownikowi wynagrodzenia lub ich kopii.

Zgodnie z ustawą pracodawca delegujący pracownika na terytorium RP zapewnia takiemu pracownikowi, do upływu okresu 12 miesięcy delegowania, warunki zatrudnienia nie mniej korzystne niż wynikające z przepisów Kodeksu pracy oraz innych regulujących prawa i obowiązki pracowników.

Iwona Lelo-Kędziarska
Nadinspektor Pracy
Okręgowy Inspektorat Pracy
w Szczecinie

Pikantne śledzie w ognistej zalewie

- śledzie w oleju
- 400 gramów
- bardzo ostry ketchup (np. Hellmann's Extra Hot)
- 4 łyżki
- cebula czerwona
- 1 sztuka
- miód
- 1 łyżka
- ogórek konserwowy
- 2 sztuki
- ser żółty
- 60 gramów



- koperek
- 0.5 pęczka

Śledzie odcisnąć na ręczniku papierowym z nadmiaru oleju, następnie pokroić w większe kawałki. Cebulkę oraz ogórka pokroić w drobną kostkę i wymieszać z ketchupem i miodem. Ser zetrzyj na tarce. Śledzie ułóż na talerzy lub półmisku i polej przygotowanym pikantnym sosem. Następnie posyp startym serem. Podawaj udekorowane gałązkami koperku.

(przepis i zdjęcie: www.przepisy.pl)

Tarta serowo-żurawinowa

Składniki na ciasto kruche:

- 200 g mąki pszennej
- 120 g masła, zimnego i pokrojonego w kostkę
- 60 g cukru pudru
- szczypta soli
- 2 - 3 łyżki zimnej wody

Mąkę pszenną przesiać, dodać masło i posiekać szybko nożem do momentu, kiedy ciasto będzie przypominać kruszonkę. Dodać cukier, sól, zimną wodę i szybko zagnieść (można również zmiksować w malakserze). Z ciasta uformować kulę, owinąć ją folią spożywczą, schłodzić w lodówce przez 30 – 60 minut. Formę na tartę o średnicy 24 lub 25 cm posmarować masłem i oprószyć mąką pszenną. Schłodzone ciasto rozwałkować na grubość około 3 mm i wyłożyć nim formę. Ponownie schłodzić w lodówce przez 30 minut. Schłodzone ciasto oprószyć mąką pszenną, wyłożyć na nie papier do pieczenia, następnie na papier wysypać kulki ceramiczne, które obciążą ciasto (może być też fasola, ryż). Piekarnik nagrzać do 220°C. Obniżyć temperaturę piekarnika do 190°C, wstawić ciasto i podpiec przez 15 minut. Następnie formę wyjąć z piekarnika, usunąć papier z obciążeniem, obniżyć temperaturę do 180°C, wstawić z powrotem do piekarnika i piec dodatkowe 10 minut lub do zarumienienia się kruchego ciasta. Wyjąć, wystudzić.

Sos żurawinowy:

- 350 g żurawiny
- 120 g cukru
- 80 ml soku z pomarańczy

Podczas gdy spód się podpieka przygotować sos żurawinowy. Żurawinę, cukier i sok z pomarańczy umieścić w garnuszku i wymieszać. Zagotować i kontynuować gotowanie do momentu popękana żurawiny, lekkiego odparowania i zgęstnienia mieszanki, przez kilka minut. Zdjąć z palnika i zmiksować blenderem na gładkie puree. Połowę sos żurawinowego (może być ciepły) przelać na podpieczony spód od tarty i wyrównać. Drugą połowę sosu żurawinowego odłożyć (będzie wykorzystany na górę tarty).

Składniki na masę serową:

- 350 g twarogu półtłustego lub tłustego, zmielonego trzykrotnie
- 100 g drobnego cukru do wypieków
- 2 duże jajka
- 2 żółtka, z dużych jajek
- skórka otarta z 1 pomarańczy
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej. W misie miksera umieścić wszystkie składniki. Zmiksować do połączenia; nie



miksować zbyt długo, by niepotrzebnie nie napowietrzyć masy serowej – napowietrzona masa serowa mocno urośnie, a potem opadnie. Nie chcemy tego; tarta po upieczeniu powinna być równa jak stół. Masę serową (jest rzadka) wylać na warstwę sosu żurawinowego. Piec w temperaturze 160°C, najlepiej bez termoobiegu (z grzaniem góra – dół) przez około 45 minut, w razie konieczności wydłużając czas pieczenia. Wyjąć a następnie wystudzić w temperaturze pokojowej przez kilka godzin do otrzymania odpowiedniej konsystencji tarty. Po tym czasie na tarcie rozsmarować pozostały sos żurawinowy (jeśli stężał wystarczy dodać 1 – 2 łyżki gorącej wody i wymieszać). Dowolnie udekorować np. pokruszoną bezą.

(przepis i zdjęcie: mojewypieki.com)

Zupa grzybowa po kasztelańsku

- suszone borowiki
- 30 dekagramów
- wytrawne czerwone wino
- 1 szklanka
- śmietana
- 1 szklanka
- koncentrat pomidorowy
- 2 łyżki
- przesiana mąka
- 2 łyżki
- ziele angielskie
- 2 sztuki
- pieprz czarny ziarnisty
- 5 sztuk
- liść laurowy
- 2 sztuki
- masło lub margaryna
- 3 łyżki
- cebule
- 2 sztuki
- por
- 30 dekagramów
- marchew
- 50 dekagramów
- włoszczyzna
- 1 sztuka
- malutkie, świeże grzyby leśne, pieczarki lub boczniki
- 10 dekagramów



- posiekana natka pietruszki
- 1 sztuka
- woda
- 1 litr
- Bulion grzybowy na borowikach leśnych Knorr
- 1 sztuka

Grzyby suszone umyj i namocz w winie. Odstaw na kilka godzin, a najlepiej – na noc. Następnie go dnia zagotuj na małym ogniu. Grzyby wyjmij, pokrój w paski – wino oraz grzyby zachowaj. Cebule, świeże grzyby i włoszczyznę drobno poszatkuj, zeszklij na połowie tłuszczu. Dodaj koncentrat pomidorowy, dodaj lekko potłuczony ziarnisty pieprz

i ziele angielskie oraz liście laurowe, wymieszaj. Dodaj 1 litr ciepłej wody z rozpuszczoną w nim kostką grzybową Knorr oraz wino, gotuj 10 minut. Dodaj suszone grzyby i gotuj 10 minut. Mąkę rozprowadź ze śmietaną, dodaj kilka łyżek lekko ostudzonej zupy, wymieszaj i wlej do garnka. Podgrzewaj na małym ogniu stale mieszając. Nie dopuść do zagotowania do chwili, gdy zupa zacznie gęstnieć. Ewentualnie dopraw do smaku. Przed podaniem posyp posiekaną zieleciną. Taką zupę je się bez dodatku klusek, natomiast można do niej podać chleb.

(przepis i zdjęcie: www.przepisy.pl)

Piernik „Last Minute”

- 100 g masła
- 2 łyżki kakao
- 2 łyżki przyprawy piernikowej
- 2 łyżki miodu
- 250 ml mleka
- 3 jajka
- 200 g mąki
- 200 g cukru
- 1 i 1/3 łyżeczki sody oczyszczonej
- 3/4 łyżeczki proszku do pieczenia
- 250 g powideł śliwkowych lub dżemu z czarnej porzeczki
- polewa: 100 g czekolady deserowej + 50 g masła
- orzechy pekan, włoskie, suszone śliwki



Pokrojone masło włożyć do rondelka, dodać kakao, przyprawę piernikową, miód. Mieszając rozpuścić składniki na gładką masę. Odstawić z ognia, dodać mleko i wymieszać, następnie dodać jajka i rozmieszać różgą. Do czystej miski wsypać mąkę, dodać cukier, sodę i proszek do pieczenia, wymieszać. Wlać masę z rondelka i zmiksować na małych obrotach miksera (dokładnie, ale

tylko do połączenia się składników w jednolite ciasto). Piekarnik nagrzać do 180 stopni. Masę wlać do formy o wymiarach ok. 20 x 30 cm wyłożonej papierem do pieczenia i wstawić do piekarnika na 25 - 30 minut (do suchego patyczka). Wyjąć ciasto z piekarnika i ostudzić, następnie przekroić poziomo na 2 blaty. Dolny posmarować powidłami, przykryć drugim, wierzch posmarować polewą: w garnuszku roztopiać na małym ogniu ciągle mieszając połamaną na kosteczki czekoladę i pokrojone masło. Udekorować orzechami lub suszonymi śliwkami. Przechowywać w pojemniku na ciasto.

(przepis i zdjęcie: www.kwestiasmaku.com)

Nowa ulga dla członków związku...

W związku ze zbliżającym się końcem roku warto przypomnieć, że od 1 stycznia 2022 w ramach podatku dochodowego od osób fizycznych można odliczyć ulgę z tytułu składek członkowskich na rzecz związków zawodowych. Początkowo maksymalna kwota możliwa do odliczenia miała wynosić 300 złotych. Dzięki poprawce zgłoszonej przez NSZZ „Solidarność” w trakcie konsultacji publicznych, limit ten został zwiększony do 500 złotych.

W sytuacji gdy składki na rzecz związku zawodowego potrącają się przez pracodawcę, podatnikowi do udowodnienia wysokości poniesionych na ten cel wydatków wystarczy jedynie informacja płatnika zamieszczona w PIT-11. Przed wprowadzonymi zmianami potrzebne było dodatkowo oświadczenie organizacji związkowej.

Wykazana w PIT-11 kwota składek na rzecz związku zawodowego nie może być większa niż podlegająca odliczeniu w roku podatkowym, czyli wspomniane 500 zł.

Odliczenie możliwe jest w przypadku podatników opodatkowanych według skali podatkowej (PIT 37, PIT 36) oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych (PIT 28). Z ulgi nie można korzystać odliczając ją od podatku liniowego. Jeśli podatnik będzie łączył opodatkowanie liniowe z innym rodzajem, czyli PIT 36L z PIT 37, PIT 28 lub PIT 36, to dopuszczalne jest skorzystanie z odliczenia – opodatkowanie poprzez PIT 36L nie wyklucza zastosowania go w ramach pozostałych źródeł przychodów.

Odliczenie dopuszczalne jest w przypadku przekazania wpłaty w każdej wartości, tzn. również niższej. Górny limit odliczenia powoduje, że składki wyższe nie są już odliczane,

a podatnik w deklaracji wpisuje ich maksymalny limit, tj. 500 złotych.

Aby korzystać z odliczenia posiadacz musi mieć dowód wpłaty składek członkowskich na rzecz związku zawodowego, z którego wynikają co najmniej: dane identyfikujące członka związku zawodowego dokonującego wpłaty, nazwa organizacji związkowej, na rzecz której dokonano wpłaty, tytuł i data wpłaty oraz kwota wpłaconych składek, a w przypadku odprowadzania przez pracodawcę, wystarczy jedynie informacja płatnika zamieszczona w PIT-11.

...i dotychczasowe zwolnienia podatkowe

Warto też przypomnieć, że wciąż aktualne są zwolnienia podatkowe za niektóre świadczenia z funduszy związków zawodowych.

Zgodnie z treścią art. 21 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wolne od podatku są jednorazowe zasiłki z tytułu urodzenia dziecka, wypłacane z funduszy związków zawodowych. Opodatkowaniu nie podlegają też zapomogi wypłacane z funduszy związków zawodowych w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci.

Inne zapomogi wypłacane z funduszy zakładowej lub międzyzakładowej organizacji związkowej pracownikom należącym do tej organizacji zwolnione są do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 1000 zł.

Kolejne świadczenie finansowane przez związki zawodowe, które korzysta ze zwolnienia od opodatkowania zostało wymienione w art. 21 ust. 1 pkt 38 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Na tej

podstawie, wolne od opodatkowania są świadczenia otrzymywane przez emerytów lub rencistów w związku z łączącym ich uprzednio z zakładem pracy stosunkiem służbowym, stosunkiem pracy lub spółdzielczym stosunkiem pracy, w tym od związków zawodowych, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 4500 złotych.

We wskazanych powyżej świadczeniach mieszczą się również przekazywane przez związki zawodowe świadczenia rzeczowe oraz pieniężne przyznawane w związku z finansowaniem działalności socjalnej do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 1000 zł. Trzeba jednak pamiętać, że do tej kwoty łącznie zliczane powinny być świadczenia przekazywane przez pracodawcę, ale finansowane w tym zakresie z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Jeżeli świadczenia przyznawane przez związki zawodowe spełniają przesłanki określone w wyżej wymienionych przepisach art. 21 ustawy o podatku dochodowym to podlegają zwolnieniu od opodatkowania we wskazanym zakresie (w pełni lub do określonej wartości). W przypadku przekroczenia wskazanego limitu na organizacji związkowej po zakończeniu roku podatkowego ciąży obowiązek wystawienia informacji o wysokości przychodów.



WIKTOR KRUKOWSKI
PRAWNIK ZARZĄDU REGIONU

Dziesięć lat po protestach

W dziesiątą rocznicę rolniczych protestów w Szczecinie, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych przypominała o swojej walce o wstrzymanie sprzedaży ziemi zagranicznym spółkom.

Kwiaty pod pomnikiem Anioła Wolności w imieniu Zarządu Regionu złożyli wiceprzewodniczący Dariusz Mądraszewski oraz prawnicy - Przemysław Zgórzak i Wiktor Krukowski.

W 2012 roku, rolnicy przez 77 dni piketowali na Wałach Chrobrego. Rząd ostatecznie zgodził się na ich postulaty. Z okazji rocznicy, NSZZ „Solidarność” RI zorganizowała również wystawę na Wałach Chrobrego. Stały tam m.in. koksowniki.



Zarząd Regionu NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin

Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks

Internet

e-mail:

91 422 74 22, 91 422 47 39

91 423 05 69

www.solidarnosc.szczecin.pl

solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek 601 555 590

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski tel. kom. 502 31 39 06

e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Wiceprzewodnicząca ZR

Grażyna Balicka tel. 515 139 933

e-mail: sekretarz@solidarnosc.szczecin.pl

Stowarzyszenie Solidarni Razem

- Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

tel: 91 422 74 22; 91 422 47 39

Organizatorzy związkowi

Katarzyna Kot

e-mail: dzialrozwoju@solidarnosc.szczecin.pl

Dział Prawny

Przemysław Zgórzak; Wiktor Krukowski

email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Redakcja „Jedność”

Katarzyna Stróżyk 91 423 05 68

redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Weronika Słasara-Sakuta

Biuro Sekcji Regionalnej Kobiet Pomorza Zachodnie

e-mail sekcjakobietszczecin@wp.pl

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów

środa 11.00-13.00

Konto: Santander Bank Polska II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Rok w Regionie

